

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.
1 fr. 50 etn., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.
Typodniowo w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. W.W. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w zadecalonym 60 h.

Konferencya seniorów.

W poniedziałek po południu zbiera się w Wiedniu konferencya przewodniczących („seniorów“) klubów parlamentarnych na naradę nad dalszymi losami parlamentu. Wśród tylu partij parlamentu austriackiego jedni tylko socjaliści pamiętali o potrzebie rządów konstytucyjnych w Austrii. Ich to męskiemu wystąpieniu i odezwaniu się do sumienia innych stronnictw zawzięta należała, że konferencya poniedziałkowa się zbierze! Czy doprowadzi ona do jedynego rozsądnego rezultatu: do jak najrychlejszego zwołania parlamentu? Na pozór zdawać się może, że rezultat ten musi się osiągnąć, bo przecież niepodobna, aby sami posłowie nie chcieli parlamentu wogóle! A jednak nędzota mieszczańskiej polityki niemieckiej i czeskiej może doprowadzić do tego, że i Niemcy i Czesi gotowi w zaciętrzewieniu swoim — niechcieć parlamentu, do którego ich ludność wysłała!...

A uczynią to może i jedni i drudzy z powodu **niechcianego stanowiska rządu**, któremu tak zaatakował § 14, że ani słyszeć nie chce o tem, aby wogóle coś w Czechach robił dla wyrównania różnic między Niemcami a Czechami. Jak niesumiennej opiekun chciałby, aby jego bogaty wychowanek był jak najdłużej nie własnowolnym i umożliwił panu opiekunowi korzystanie z majątku wychowanka, tak prezydent ministerów ciągle tylko same **trudności** widzi, a nie chce uznać swojego obowiązku **usuwania tych trudności**!

Cóż to obchodzi hr. Stürgkha, że sławetna komisya administracyjna w Czechach już znów nie ma pieniędzy i prawem kaduka opodatkuje najbardziej przemysłowy kraj Austrii? Cóż obchodzi go fakt, że **regulamin Izby poselskiej obowiązuje tylko do 15 maja**, a potem wchodzi w swoje prawa stary regulamin, umolewający wszelką obstrukcyę, a więc mordering dla parlamentu wogóle?

Byłby rząd miał rekrutów, byle miał pożyczony (na lichwiarski procent) pieniądze na armie i okręty wojenne, to ludność Austrii może i w niechęci zginąć z głodu, popaść w rozprzężenie i w niewolę. Ze socjalni demokraci, których staraniem ta konferencya poniedziałkowa do skutku dochodzi, nie omieszkają „roztrząsnąć“ sumienia polityków mieszczańskich, że zrobią wszystko, co im ciężkich czasach jest obowiązkiem polityków ludowych, to nie ulega wątpliwości. Jeżeli partye mieszczańskie nie pójda za głosem sumienia i rozsądku, jeżeli rzucają w błoto imię wyborców, ha — to niechaj ich potem wyborcy przy najbliższych wyborach sądzą, niechaj im dadzą nauczkę, któraby na przyszłość uczyniła niemożliwymi podobne eksperymenty § 14, jakie ze zgrozą widzimy od czasu do czasu! Socjaliści parlamentu ludowego nie odstąpią, ani za nic w świecie go nie sprzedadzą!...

1 Maja 1914.

W Krakowie.

W tym roku ludność pracująca Krakowa, która tradycyjnie tak wspaniale obchodzi święto robotnicze, doznała z powodu niepogody przykrego zawodu. Już we czwartek po południu niebo zachmurzyło się, a o godzinie 6-tej upadł silny deszcz w towarzystwie błyskawic i grzmotów, a o godzinie 8 1/2 wieczór formalna ulewa zalała miasto.

W piątek rano pogoda była niepewną. Mimo to na mieście snuły się gromadki towarzyszy z czerwonymi odznakami, a o godzinie 10 zaczęła się formalna wędrówka ulicą Karmelicką na plac przeznaczony na zgromadzenie ludowe. Niestety, zaczął padać deszcz, wskutek czego nie można było pomyśleć o odbyciu zgromadzenia pod gołym niebem.

Próbowano jednak: na wspaniałej trybunie, ustawionej w pośrodku olbrzymiego placu Chór robotniczy odśpiewał „Międzynarodówkę“ i „Marsz siołek“, którego też wybrano przewodniczącym. Deszcz jednak wzmagał się, wobec czego zgromadzenie przeniosło się do cyrku naprzeciw Parku Krakowskiego. W jednej chwili olbrzymi budynek był nabit; z improwizowanej trybuny przemówił

poseł Daszyński

do porządku dziennego: 1) Międzynarodowe braterstwo ludów; 2) ochrona społeczna; 3) reforma wyborcza do gminy. W godzinnej swej mowie poseł Daszyński wskazał na **zbrojenia**, które już dosięgły zawrotnego szczytu. Jak wzniosłym wobec tego jest dzień święta robotniczego, w którym z trybun na całym świecie dziś mówi się o **miłości ludów** i o **solidarności ludów**!

Proletaryat polski trzyma się solidarności międzynarodowej i nie da się zwieść z tej drogi, mimo kalumnij rzucanych na nas, że jesteśmy „antynarodowi“. **Lud pracujący to jest naród**, a górne warstwy są słabe i spodłone; one to łaszczą się u stóp trzech tronów zaborczych. Proletaryat polski nie poddaje się losowi, lecz wy daje mu **walkę na śmierć i życie**. My nigdy nie pogodziliśmy się z niewolą naszego narodu, a w walce przeciw ciemnościom socjaliści polscy będą pierwszym i najbardziej ofiarnym zastępem.

W dalszym ciągu swej mowy poseł Daszyński wskazał na 50-lecie Międzynarodówki, która obradowała w r. 1864 i uczciła nasze powstanie; dalej wskazał na 25-lecie święta majowego, które stało się dla proletaryatu polskiego dniem manifestacji braterstwa z klasami pracującymi innych narodów.

Obszerny ustęp przemówienia poświęcił mowa **ubezpieczeniu społecznemu i rządowi § 14**, a w końcu omówił obecny niesprawiedliwy stan w **gminie**, w której warstwy, ponoszące największe ciężary, nie mają żadnego prawa głosu. W końcu postawił następującą

rezolucyę:

„Zgromadzeni w dniu 1 maja robotnicy krakowscy przesyłają w dniu uroczystości robotniczej braterskie pozdrowienia ludowi pracującemu wszystkich narodów. Braciom naszym w niewoli pruskiej

i rosyjskiej walczącym zasyłamy zapewnienie, że uważamy ich ciężką walkę za swoją, i wszystkimi środkami w walce tej ich poprzemy.

Przemocy i wyzyskowi przeciwstawimy międzynarodową solidarność wszystkich gnębionych i wyzyskiwanych.

Domagamy się ochrony sił i zdrowia klasy pracującej przez zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy, ustawodawstwa społecznego w interesie chorych, niezdolnych do pracy, starców, wdów i sierot, oraz prawa koalicji robotniczej. Stwierdzamy, że rząd i większość parlamentarna przewlekają załatwienie jakiegokolwiek ustawy o charakterze społecznym, a przewlekanie to w sprawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym staje się prowokacyą całej klasy pracującej.

Zamiast na reformy społeczne i ekonomiczne, wydaje się krocie milionów co roku na coraz to większe zbrojenia. W czasie kiedy bezrobocie rujnuje wieś i miasto, kiedy głód stał się codziennym gościem w domu pracujących ludzi, wyrzuca się i marnotrawi olbrzymie sumy na okręty i armaty, które za kilka lat nie będą miały żadnej wartości.

Uważamy walkę przeciw temu szalonemu systemowi za pierwszy obowiązek proletaryatu.

Aby tę walkę w parlamencie i sejmie prowadzić skutecznie, koniecznym jest zdobycie zarządu gminy przez lud pracujący.

Dlatego domagamy się powszechnego i równego głosowania w gminie.

W dniu dzisiejszym święcimy dwudziestą piątą rocznicę odnowionej międzynarodowej akcji zorganizowanego proletaryatu, a za najlepsze dnia tego uczczenie uważamy silne postanowienie pracowania dla rozszerzania zasad i organizacji socjalizmu, dla podwojenia szeregów Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej.

Po przemówieniu tow. Kittaya imieniem **polskiej młodzieży akademickiej**, zorganizowanej w P. P. S. D., uformował się

pochód demonstracyjny.

Tymczasem wypogodziło się; słońce świeciło jakby naumyślnie na najważniejszą część uroczystości. Kilka tysięcy ludzi z mnóstwem sztandarów i emblematów; silna grupa **kolejarzy** z własną muzyką, która przygrywała w cyrku i w czasie pochodu; duży zastęp **młodzieży akademickiej**; potężne organizacje zawodowe ze swymi sztandarami; słowem, olbrzymia fala ludzka: mężczyzn i kobiet płynęła wśród śpiewów pieśni robotniczych ul. Karmelicką, Szewską, linią A—B pod

pomnik Micklewicza.

Wokoło pomnika ustawili się chorążowie ze sztandarami i odznakami; „Chór robotniczy“ odśpiewał pieśni; muzyka kolejarzy odegrała „Czerwony sztandar“, a na zakończenie przemówił ze stopni pomnika

poseł tow. Marek,

wskazując na znaczenie dzisiejszego jubileuszowego święta majowego i wskazując na to, że klasa robotnicza polska zorganizowana w P. P. S. D. jest dziś potęgą, z którą wszyscy muszą się liczyć.

Biła na wieży Maryackiej godzina pierwsza, gdy przy dźwiękach „Czerwonego sztandaru“ pochód się rozwiązał i olbrzymie tłumy opuściły Rynek.

Zabawa w parku Jordana nie mogła się odbyć, gdyż od godziny 3 lat bezustannie deszcz i były pioruny.

Tylko dla tych palaczy papierosów, którzy przez wzgląd na zdrowie chętnie codziennie parę halerzy więcej wydadzą:

MODIANO
CLUB
SPECIALITE

NAJDROŻSZE
ALE
NAJLEPSZE!!

Z polecenia lekarzy zarówno tufki jak i białki są niezadrukowane, ale wyroby te zaopatrzone są w znak wodny z nazwiskiem wytwórcy:



Wieczorne przedstawienie w teatrze zgromadziło liczną publiczność.

W Galicyi.

Lwów. Na placu Gosiewskiego odbyło się zgromadzenie ludowe. Stały dziesiątki tysięcy ludzi, na których wygładzie odbiła się cała nędza z powodu bezrobocia. Przemawiali: Hankiewicz, Hausner, Kuśnierz, Próchnik, Hudec, Świtnicki, Reizesówna. Przewodniczyli: dr Wyrostek, Drewniak i Tymnicki. Po zgromadzeniu pochód, który trwał całą godzinę. Pod teatrem tłum wzrósł do niebywałych rozmiarów. Nastrój był wprost rewolucyjny i tylko dzięki wpływowi partii udało się utrzymać masy w korbach. Pod teatrem przemawiali tow. Hausner, Kuśnierz i dr Wyrostek. Do godziny 3 po południu było pogodnie, później deszcz, mimo to odbyła się zabawa na placu Powystawowym.

Przemysł. Obchód majowy przeszedł wszelkie oczekiwania. Dzień ten uroczysty rozpoczęła muzyka kolejarzy, która o godzinie 5 rano odegrała na balkonie Domu Robotniczego kilka utworów. O godzinie 10 wyruszyli z Domu Robotniczego robotnicy ku Górze Zamkowej, gdzie odbyło się zgromadzenie przy udziale mas proletaryackich obojga płci. Przemawiali tow. dr Mantel, J. Schlam, Kwaśnica (po ukraińsku), dr Nadel i poseł dr Lieberman. O godz. 12 w południe uszeregowano się w pochód demonstracyjny, który dzięki niebywale wysokiej liczbie uczestników miał wygląd wprost imponujący. Na czele pochodu kroczyła muzyka kolejarzy, za nią przeliczne rzesze kolejarzy, potem kobiety, robotnicy magazynowi, zarobnicy dzienni, metalowcy, murarze i inne zawody. Razem 800 czwórek przemysłowej armii socjalistycznej.

Zgromadzenie i pochód odbyły się przy przedniej pogodzie. Pod pomnikiem Mickiewicza poseł dr Lieberman w jędrnym, serdecznym przemówieniu wyraził hołd dzielnym kolejarzom i całemu proletaryatowi przemysłowemu za urządzenie tak świetnego obchodu, poczem muzyka zagrała „pieśń pracy” i pochód się rozwiązał. Wieczorem odbył się w Domu Robotniczym komers ludowy.

Stanisławów. Pogoda przesłiczna. Zgromadzenie zwołane na godzinę 10 rano odbyło się za dworcem kolejowym, na gruncie zakupionym przez partię na Dom robotniczy. Trybuna otoczona pięknymi czerwonymi sztandarami organizacyi. Referował poseł Diamond, który od czasu wyboru na posła po raz pierwszy mówił u nas na 1 Maja. Na kilka minut przed godz. 11 uformował się pochód. Z uderzeniem godziny 11 pochód stanął przed dworcem kolejowym, jednocześnie kolejarze opuścili warsztaty. Na kilkaset metrów przed pochodem wznosił się sztandar organizacyi kolejarskiej, wkrótce miejsce pomiędzy organizacyą kobiet zajmującą czoło formacyi miejskich robotników a sztandarem kolejarzy zostało zapełnione szczelnie. Czoło pochodu tworzyła muzyka kolejarzy.

Najsilniejszy ton protestu w szeregach kolejarskich, nie mieli czasu przebrać się ani zmyć gruntownie kurzu i sadzy warsztatów. Z poczerzonej twarzy oczy tem silniej błyszczą. Pochód wojskowym ordynkiem ruszył ku miastu. Ziemia dudni, strzelcy ostro wybijają tempo marszu, jest coś wojskowego w szeregach. Koło koszar i starostwa muzyka rżnie „Czerwonego”, w przerwach towarzysze śpiewają. Wszystkie ludniejszemi ulicami dążymy pod pomnik Mickiewicza. Z małej platformki przemówił tow. Diamond. Kolejarze żądali, by przemówienie było dłuższe, chcieli nasłuchać się o swoim święcie, skupić wraz z innymi ducha i pokrzepić się. Ustępny o zadaniach robotników w ruchu narodowym, o absolutyzmie Stürgkha, protest przeciw absolutyzmowi znachodziły silny oddźwięk. Wieczorem zabawa taneczna.

W Austrii.

Wiedeń. Uroczystość majowa odbyła się spokojnie. Przed południem odbyło się 69 zgromadzeń ludowych, w których wzięło udział 100.000 osób. W pochodzie do Prateru wzięło udział 50.000 osób.

Tryest. Podczas uroczystości majowej i pochodu urządzanego, przez słoweńską organizacyę

robotniczą, przyszło do starć z Włochami. Policja interweniowała i dokonała licznych aresztowań.

W Rosyi.

Warszawa. Z okazji 1 Maja w 80 fabrykach, liczących 11.000 robotników, praca spoczywała.

Petersburg. Dzień 1 Maja przeszedł spokojnie, w fabrykach praca odbywała się normalnie.

Ryga. Z okazji 1 Maja świętowało 40.000 robotników fabrycznych i 830 robotników portowych.

Proces agentów moskalofilskich.

Lwów, 2 maja.

Na czwartkowej rozprawie odbyło się przesłuchanie posła dra Cyryla Trylowskiego, podczas którego przyszło do burzliwych zajęć między nim a obrońcami.

Zeznał on, że nie pamięta, czy doradzał chłopom, aby przechodzili na prawosławie, a jeżeli to robił, to nie z motywów politycznych, tylko z motywów taktycznych. Agitacja prawosławna nie była zbyt silna, bo nie miała celów politycznych. Dopiero moskalofile wyzyskali tę agitacyę do swoich celów politycznych. Partya moskalofilska wysłała do Rosyi młodych ludzi, którzy wracali następnie do Galicyi jako duchowni, podlegający nie metropolicie w Czerniowcach, tylko władzom rosyjskim. Działalność partii moskalofilskiej jest daleko sięgająca. Partya ta ma na celu oderwanie Galicyi od Austrii i przyłączenie jej do Rosyi. — W wydawnictwach moskalofilskich, jak np. „Głos Naroda”, zamieszcza się ciągle portrety carów i rodziny carskiej. Ogłoszono w tem piśmie cały manifest cara z okazji jubileuszu dynastji Romanowów. Świadek cytuje artykuł Mieńszykowa w „Now. Wremieni”, który nawołuje do „wyswobodzenia” Rusi galicyjskiej z pod panowania Polaków i Austrii. Dawniej moskalofile używali barwy żółto-niebieskiej, dzisiaj używają barw rosyjskich.

W dalszym ciągu przychodzi do polemiki między obrońcą a posłem Trylowskim. Dr Solański chciał doprowadzić do tego, aby Trylowski powiedział, czy naród ukraiński dąży do samodzielności politycznej.

Świadek odpowiada, że sprawa ta na razie nie znajduje się na porządku dziennym, a Ukraińcy w Rosyi chcą przedewszystkiem autonomii.

Dr Solański: Mówi pan, że moskalofile wyzyskali religię do celów politycznych. A jak nazwał to, że Ukraińcy przedstawiali w Wiedniu swoje krzywdy jako jedno pasmo krzywdy polskiej w Galicyi? Czy to nie jest mistyfikacya rządu, skoro wy macie tu więcej, niż Polacy w Rosyi?

Świadek: Widocznie chodzi panu o co innego. Chce pan wprowadzić politykę i zagrać na strunie politycznej panów przysięgłych i odwrócić uwagę od tego, co się dzieje. Co jest między nami a Polakami, to my sami uporządkujemy. Najlepszym tego dowodem reforma wyborcza. Ten proces, mam nadzieję, przyczyni się do wyjaśnienia różnic, jakie panują pomiędzy nami a Polakami co do kwestyi moskalofilskiej. Także w tej sprawie nastąpi wyrównanie różnic między Polakami a Rusinami i umożliwi przeciwdziałanie zakusom Rosyi na ten kraj i w obronie tego kraju.

Słowa te wywołały burzliwe oklaski. Przewodniczący grozi opróżnieniem sali.

Przychodzi następnie do gwałtownej polemiki, a nawet obrazy świadka przez obronę. Po ukończeniu przesłuchania i odroczeniu rozprawy przyszło w sali do gwałtownej scysy między drem Trylowskim a obroną.

Dr Trylowski zwrócił się do obrońców: Cieszcie się, że batiuszka przyjdzie, ale się tego nie doczekacie.

Obronca dr Czarlunczakiewicz, sądząc, że poseł Trylowski boi się wyjść, woła na niego: „Niech się pan nie boi, między nami niema Siczynskiego”.

Na to zawołał Trylowski podniesionym głosem:

sem: Czy panowie myślicie, że boję się carskich najemników?

Poseł Trylowski opuścił gmach sądowy w towarzystwie kilku agentów policyi.

Przegląd polityczny.

Budżet wojskowy Austro-Węgier. W komisji wojskowej delegacyi węgierskiej minister wojny Krotbatin wygłosił expose, w którym podniósł, że ogólne zapotrzebowanie zarządu wojskowego na r. 1915 wyniesie 575,935.000 koron. Jest to z pewnością suma wysoka, ale faktem jest, że ciężary, które ludność u nas ponosi na wydatki wojskowe, są mniejsze, niż w państwach sąsiednich. Minister wskazał na wyborny korpus oficerski i doskonały stan armii, ale wobec wzrostu zbrojeń muszą i Austro-Węgry dotrzymać kroku innym państwom, mimo swych pokojowych tendencyi. Uchwalono merytoryczną dyskusyę nad budżetem marynarki odroczyć do 7 b. m.

Wielkie zwycięstwo socjalistów francuskich. Jak wiadomo, ostateczny rezultat wyborów francuskich jest jeszcze nieznanym, gdyż odbędą się liczne wybory ścisłe. W każdym razie już dziś nie ulega żadnej wątpliwości wielkie zwycięstwo socjalistów. Bratnia „Humanité” sądzi, że przy wyborach ścisłych partya zdobędzie jeszcze 50 mandatów. Partya liczy napewno, że zwiększy swój stan posiadania o jakieś 80 mandatów. Jest to rezultat jasnego stanowiska we wszystkich palących sprawach — reformy wyborczej, podatkowej reformy, 3-letniej służby wojskowej, oraz radykalnego przeciwstawienia się wszelkim intrygom i machinacyom bezprogramowych, rozbitych partij burżuazyjnych.

Partya zdobyła w Paryżu i okolicach 55.000 nowych głosów, zaś w całej Francyi zdobyła nowych głosów 280.000. Tow. Jaurès w „Humanité” z radością konstatuje, że wpływ partii w kraju i parlamencie wzrośnie; gdy więc nastąpi rozstrzygnięcie tak doniosłych problemów, jak militarna lub kwestya stosunków z obcimi państwami, partya wzmocniona będzie gotowa do zwycięskiej walki.

Parlament niemiecki odrzucił wniosek socjalistów, aby z powodu święta 1 maja nie było posiedzenia parlamentu. Komisya budżetowa ukończyła obrady nad etatem zagranicznym. Uchwalono kredyt na utworzenie jeneralnego konsulatu w Alabanii i Skoplje. Odrzucono wniosek socjalistów o przedłożenie statystyki wydalania z państwa niemieckiego.

KRONIKA.

Sobota 2 maja.

Nowiny krakowskie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 po poł. Na porządku dziennym między innymi: budowa kościoła w Dębniakach, sprawa dróg na Wawel, wybór komisji wyborczych i sprawy poufne.

Wczorajsza ulewa spowodowała szereg nieszczęśliwych wypadków. W Dębniakach z powodu załamania kanału woda zalała domy w ul. Zamkowej. Pięć to samo było w kilku domach na ul. Blich. Pioruny spowodowały 2 pożary: na Zwierzyńcu w ul. Emaus i w Bronowicach Wielkich. Jeden piorun uderzył w robotników, pracujących w forcie na Bielanach; 30-letni Jan Rakrzewski został ranny, 30-letni Jan Jędrzejczyk doznał ciężkich porażeń, a trzeci został lekko porażony.

Proces Biedron—Lasocki został odroczony, gdyż trybunał dopuścił dowody przez obie strony ofiarowane. Nowa rozprawa odbędzie się dopiero w jesieni.

Ciągnienie pożyczki miejskiej odbyło się wczoraj. Wylosowano 14 obligacyj po 200 K, 6 po 1000 K, 7 po 2000 K, 3 po 5000 K i 2 po 10.000 K.

Doła emigrantów. Wczoraj przybyli pieszo dwaj emigranci z Oświęcimia, których nie przepuszczono przez granicę do Prus. Obaj byli tak ostarbieni że jeden z nich Oleksa Filipink zemleł z głodu. Dano im bilety kolejowe i wyprawiono do domu.

Pierwszy krajowy skład Gramofonów Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gram. na Galicyę, Bukowinę i Śląsk

Józefa Wekslera
w Krakowie, Floryańska 25 we Lwowie, Sykstuska 2
Telefon Nr. 1241. Telefon Nr. 1560.

Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje koron 38.—
Wszelkie płyty prócz „aniołkowych” i „Zonophon” po K 1.50.
Cenniki darmo i oplatnie. Ugił w splatach.

Atrakcyą światową



Bo Gramola z marką „aniołek piaszczy” jest udoskonalonym aparatem grającym bez tuby.

Bo Gramola uznana została przez znawców jako najlepszy aparat.

Bo Gramola gra sztyftem stalym lub zmieniającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.

Bo przy Gramoli można najnowsze tańce: Tango, Two Step i t. d. przyswoić sobie i nauczyć się.

Bo na Gramolę można z łatwością przerobić patefon.

Bo Gramole w swej drożości przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Towarzystwo przyjaciół dzieci urządza w niedzielę 3 bm. o godz. 3 po południu pogadankę o konstytucji 3 maja w lokalu Ogniska dziecięcego (Smoleńsk 35), a potem wycieczkę na kopiec Kościuszki.

Urząd pocztowy Kraków 9. Od kilkunastu lat w ciasnym i brudnym lokalu w Nowej Wsi mieścił się urząd pocztowy „Łobzów“, a przesyłki i listy w trzy dni po nadejściu dochodziły do adresatów. Obecnie urząd ten wraz z nazwą zmieniono i umieszczono w odpowiednio urządzonej lokalu, o kilkadziesiąt kroków od głównego traktu, w nowo zbudowanej uliczce. To dało powód osobistej interesowanemu do inspirowania notatek w dziennikach krakowskich, a w tej nagonce tak się zagalopowali, że ulicę z chodnikami po obu stronach nazwali „namokłą“.

Kolektwo kolejarza. Na stacji w Płaszowie robotnik Józef Pilch został pochwycony przez mostowiczki do obracania lokomotyw i doznał tak ciężkich obrażeń, że w beznadziejnym stanie przewieziono go do szpitala.

Za oszustwa asenterunkowe aresztowano Jakóba Scharfa, Rechesa i Goldsteinów. Zajmowali się oni swainianiem popisowych, rozsyłając agentów na prowincję.

Kradzież. Wczoraj przed południem okradziono mieszkanie p. Janiny Suchorzewskiej przy ul. Lotarskiej. Złodzieje zabrali futro selskinowe i bibliotekę wartości 2500 K.

Repertuar teatru miejskiego.
Sobota: „Człowiek z budki suflera“, komedia T. Rittnera (suwość).
Niedziela po południu: „Kordyan“.
Niedziela wieczór: „W górę serca“.
Poniedziałek: „Nadzieja“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.
Sobota: „Lola z Ludwinowa“.
Niedziela po południu: „Za wolność naszą i waszą“.
Niedziela wieczór: „Lola z Ludwinowa“.
Poniedziałek: „Lola z Ludwinowa“.

Nowiny lwowskie.

Ruch chorych w miejskiej Kasie chorych za miesiąc 1914 roku. Ogółem zgłosiło się 3078 chorych, z tego uznano za niezdolnych do pracy 766 osób. Z niezdolnych do pracy było chorych obłożenia 524, nieobłożnie 509 osób. Ogólna suma dni leczenia 11.899. Zasiłków udzielono 17.256'16 K. Rozdzielono chorym: 7 litr. wina, 465 flaszek wody mineralnej, 938 kąpeli. W szpitalu leczono 65 osób. Zmarło członków Kasy 14.

Samobójstwo. Odebrał sobie życie dwoma strzałami skierowanymi w serce, słuchacz III roku medycyny, Zygmunt Pancer, liczący lat 21. Śmierć nastąpiła natychmiast. Samobójca nie zostawił żadnego listu, któryby wyjaśnił powód rozpaczliwego czynu. Matka jego zeznała, że wychodząc z domu przed godz. 12 w południe, spostrzegła syna w bramie domu i dała mu klucz od mieszkania; gdy powróciła do domu w niespełną godzinę, zastała syna już bez życia.

Repertuar teatru miejskiego.
Niedziela po południu: „Krakowiaczy i górale“.
Niedziela wieczór: „Za Wisłę“.
Poniedziałek: „Peer Gynt“.

Z zaboru rosyjskiego.

Rewizja w drukarni policyjnej. We wtorek w drukarni warszawskiej policji odbyła się rewizja przy współudziale pomocnika oberpolicmajstra, generała Bałka.

Ze świata.

Katastrofa lotnicza. Z Halberstadt donoszą: Lotnicy wojskowi nadporucznik Mayer i porucznik Niemayer wzniesli się wczoraj w południe w Doerzbil. Wiatr rzucił aparatem o ziemię. Aparat się rozbił. Mayer zginął na miejscu. Niemayer odniósł ciężkie obrażenia.

Przy niezliczonych wypadkach influenzy jest prawdziwie ważne współdziałanie naturalnej wody mineralnej „Franciszka Józefa“. Ten środek leczniczy wpływa korzystnie nie tylko na ogólny stan zdrowia, ale także na podwyższenie temperatury. Szklanka zażyta wieczorem przed zaśnięciem przynosi szybki i dokładny cały przewód trawienia. Działa stanowczo przeczyszczająco i wzmacnia w wydatny sposób. Były minister oświaty profesor Baccelli w Rzymie, którego główną zastu-

gą jest to, że przygotował młodzież do wprowadzenia nowego kierunku w sztuce lekarskiej, stwierdza, że wodę Franciszka Józefa już od wielu lat stosuje, ponieważ ona działa szybko i pewnie, nie wywołując żadnych przypadłości. — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

C. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Zapobiega się. Lekki kaszel, głos zachrypnięty, zaflegmienie, darcie w gardle mogą przez zaniedbanie spowodować ciężkie cierpienia. Należy więc temu zapobiedz przez użycie tak przyjemnego środka, jakim jest Thymomel Scillae z apteki B. Fragnera. Flaszki po K 2'20 do nabycia we wszystkich prawie aptekach, należy jednak baczną zwracać uwagę na nazwę preparatu i wytwórcy.

Najniebezpieczniejszy okres czasu w rozwoju dziecka, stanowią jego pierwsze lata, gdzie delikatny organizm potrzebuje należytej pomocy. W tym krytycznym czasie wszystkie matki używają Nestlégo mączki, jako bardzo pożywnej i łatwo strawnej. Próbné puszki zupełnie darmo przez Henri Nestlé, Wiedeń, I. Biberstrasse 4 w.

Wojna między Ameryką a Meksykiem.

Pośrednictwo.

Waszyngton. Carranza zawiadomił rządy Argentyny, Brazylii i Chili, że gotów jest przyjąć ich pośrednictwo i rozpocząć układy w kwestiach spornych.

Waszyngton. Zgoda generała Carranza na plan pośrednictwa, przyczyni się może do zawarcia pokoju między rewolucjonistami a Huertą.

Wstrzymanie kroków wojennych.

Waszyngton. Huerta przyjął propozycję co do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, podczas akcyi pośredniczącej.

Powieszenie Amerykanina.

Waszyngton. Według wiadomości z Meksyku dr Rian, przebywający w Meksyku urzędnik Stanów Zjednoczonych, który śpieszył z pomocą zbiegom amerykańskim, został powieszony pod zarzutem szpiegostwa. Sekretarz stanu Bryan, chociaż nie wierzy w prawdziwość tych wiadomości, poczynił u ambasadora hiszpańskiego, jako przedstawiciela Huerty w Waszyngtonie, przedstawienia.

Walki powstańców.

El Paso. Carranza zarządził mobilizację 12 tysięcy ludzi, którzy pod dowództwem generała Villi mają zaatakować Tampico.

El Paso. Zięć Carranza oświadczył, że zawieszenie broni w Meksyku północnym jest rzeczą niemożliwą.

TELEGRAMY

z 2 maja.

Pożyczka galicyjska przy pomocy paragrafu 14.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 1 maja, dające listom dłużnym pożyczki galicyjskiej nominalnej wartości 80 milionów koron prawo bezpieczeństwa pupilarnego.

Katastrofa kolejowa.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Moguncyi: Wczoraj przed południem zderzył się koło stacji Niedersaulheim pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągów 4 zwłoki i 10 osób rannych.

* Ostatni komplet taneczny w tym sezonie odbędzie się w niedzielę 3 maja w salach Związku stow. robotn. Komplet będzie nader urozmaicony gramiami towarzyskimi, nagrodami i t. p.

Elektryczność na usługach złodziei.

W Paryżu banda włamywaczy zabrała się do wielkiego kinematografu, znajdującego się w pobliżu pól Elizejskich. Złodzieje wyszli z założenia, że po sobocie i niedzieli, kiedy to napływ publiczności do lokalu był bardzo silny, w kasie znajdzie się spora kwota.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zakradli się do lokalu kinoteatralnego i przystąpili do „pracy“, ale nie z wytrychem lub łomem w rękę: te bowiem byłyby bezsilne wobec potężnej kasy, lecz przy pomocy **elektryczności**.

W piwnicy znaleźli blisko 30 metrów nowego drutu. Przy jego pomocy urządzili połączenie z jedną dynamo-maszyną. Zobaczyli wkrótce, że siła prądu nie odpowiada ich wymaganiom, lecz potrafili sobie zaradzić. Drut przeciągnęli do góry po schodach aż do pokoju kasyera, gdzie stała kasa z pieniędzmi. Ze skrzyni operatora wyciągnęli dwa węgle (do lamp) i umocowali na końcu drutu.

Poczyniwszy wszystkie te przygotowania, zabrali się do otworzenia kasy, która zawierała 10 tysięcy franków. Lecz z kasą sprawa szła ciężko. Wykształceni złodzieje nie mogli sobie z nią poradzić.

Poranek zastał włamywaczy przy robocie. Usłyszeli jakiś hałas w sali widzów, porzucili swe przedsięwzięcie i drapnęli przez okno na dach.

Złodziei nie złapano. Śledztwo wykazało, że rabunek był od dawna uplanowany, gdyż przed kilku dniami znikł z kina bez śladu pies. Policja sądzi, że włamywacze mieli współnika wśród pracowników w kinoteatrze i w tym kierunku czyni poszukiwania. Na razie bez skutku.

Architekt

Inż. I. H. Loewenkron

otworzył biuro dla architektury i przedsiębiorstwo budowlane. Kraków, Rynek 7. Tel. 2307.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Dr Hermelin

akuszer i lekarz chorób kobiecych

przeprowadził się na plac Smolki 5 — Lwów.



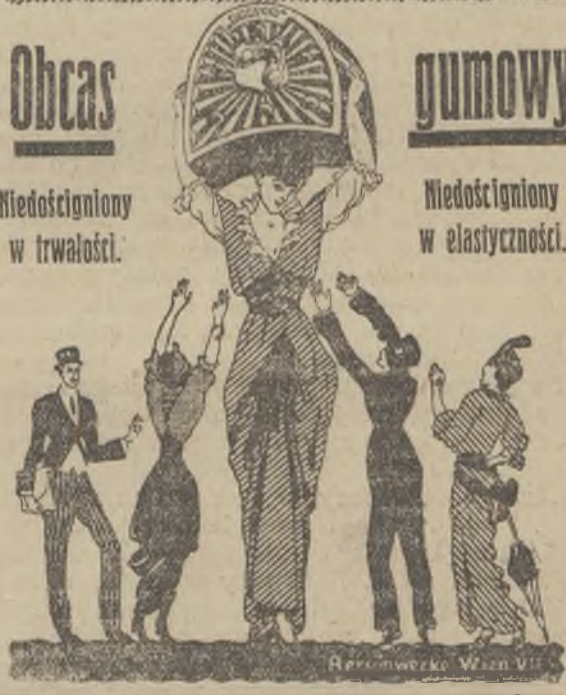
500 kor. płacę każdemu, jeżeli balsam Ria nie usunie w 3-ch dniach, bez bólu, wraz z korzeniem. — Cena słoika z piśmem poręczającym 1 kor., 3 słoików kor. 2'50. **Kemeny, Koszyce** (Kassa) I. Skrytka pocztowa 12/820 Węgry.

BERSON

Obcas gumowy

Niedościgniony w trwałości.

Niedościgniony w elastyczności.



ZŁUDA TEATR ŚWIETLNY
KRAKOW, RYNEK, PAŁAC SPISKI

Program od piątku 1 do czwartku 7 maja.

Cejlon. Colombo, zdjęcie z natury. — **Wesoła hrabianka**, krotoczwila w 2 aktach. HEDDA VERNON w roli głównej. — **Z życia afrykańskich pionierów**, dramat w 2 aktach — Mr. Pyp, stary kawaler, humorystyczne. Dziennik Eclaira.

Początek w dniu powszednie o godz. 4 po południu, w niedziele i święta o godz. 2 po połudn.

Wśród socjalistów angielskich.

Dwa zjazdy.

Podczas świąt wielkanocnych odbyły się dwa zjazdy socjalistyczne w Anglii: Niezależnej Partji Pracy (tak zwanej I. L. P.), oraz Brytańskiej Partji Socjalistycznej (B. S. P.). Pierwsza, jak wiadomo, wchodzi w skład utworzonej przez angielskie związki zawodowe i inne robotnicze organizacje Partji Pracy (L. P.). Druga zaś wstąpiła była do L. P., lecz później znowu wystąpiła i obecnie stoi poza obrysem tejże.

Zjazd I. L. P. był zjazdem niejako jubileuszowym. Partya bowiem, założona w roku 1893, obecnie stała się pełnoletnią. Zjazd odbył się w Bradford — w tem samym miejscu, gdzie była założona. Otrzymało dziesiątki pozdrowień. W mowach uroczystych podkreślano wzrost partji, jej rolę w założeniu Partji Pracy, jej walkę z militarystem itp.

Najciekawszym i najważniejszym momentem zjazdu była debata taktyczna. Zjazd wypowiedział się za taktyką bardziej radykalną. Zachowanie się Partji Pracy, zwłaszcza jej frakcji parlamentarnej (w której ważną rolę odgrywają zresztą wodzowie I. L. P. — tow. Keir Hardie, Macdonald, Snowden) wzbudziło w szeregach I. L. P. wielkie niezadowolenie. Partya Pracy — zdaniem wielu mówców — zbyt idzie na rękę rządzącemu liberalizmowi, współpracując z nim, zupełnie nie wytwarzając taktyki własnej, niezależnej i wcale nie umie i nie chce poczynić poważnych wyłomów w dotychczasowym angielskim systemie panowania kolejnego dwóch partji (konserwatystów i liberałów).

— W szerokich masach ludu pracującego nas już nie odróżniają od liberałów! — woła jeden mówca.

— Partya Pracy bardziej interesuje się popieraniem projektów rządowych, niż własnych — skarży się drugi. — Gdy odbywa się głosowanie za „home rule“ z frakcji jest obecnych 35—39 członków, zaś gdy się głosuje za minimum płacy robotniczej jest na sali 26—36 naszych posłów.

Duże wrażenie wywarło przemówienie tow. Smillie, za którym stoi 800.000 zorganizowanych górników:

— Coraz trudniej, mówił, zdobywać nowych członków dla naszej partji; im bardziej nasza taktyka przystosowuje się do wymagań rządu, tem mniej sensu w naszym istnieniu.

Mówca energicznie się zastrzegł przeciw ewentualnemu blokowi wyborczemu z liberałami, o którym chodzą pogłoski:

— Lepszą jest frakcja z 7 samodzielnych posłów, niż z 40, gotowych do zawierania sojuszu z liberałami.

Ta debata taktyczna, w której większość partji żądała bardziej zasadniczego stanowiska, pokazała, że partya w swej taktyce posunęła się nieco na lewo. Od posłów partji zażądano, aby w odpowiednim duchu wpłynęli na całą frakcję Partji Pracy. Wskazano, że ta nowa taktyka parlamentarna będzie tylko dalszym ciągiem taktyki I. L. P. na miejscach, w okręgach wyborczych. Tam bowiem stają do walki kandydaci Partji Pracy przeciw kandydatom liberałów, nie bacząc na to, że liberali oskarżają partję o popieranie reakcji... Tak samo obecnie w parlamencie należy w głosowaniu postępować tak, jak to odpowiada interesom partji, nie bacząc na to, że liberalny rząd grozi dymisją.

Na przewodniczącego partji w miejsce tow. Keir Hardiego, który podziękował, wybrano tow. Jowetta, właśnie reprezentanta radykalniejszej taktyki.

Teraz przechodzimy do drugiego zjazdu, B. S. P., który odbył się w Londynie. Oczywiście kwestye taktyki nie odgrywały wielkiej roli. Albowiem B. S. P. przy wszelkich swoich wielkich zasługach wobec socjalizmu angielskiego, jest raczej sektą propagandystyczną, niż siłą polityczną. Uczucie izolacji, bez-

plodności dotychczasowych form organizacyjnych kazało szukać nowych dróg. Kwestye organizacyjne odgrywały główną rolę.

Jak wiadomo, Biuro Międzynarodowe wdrożyło energiczną akcyę w celu przeprowadzenia zjednoczenia socjalistów angielskich. Lecz warunkiem jest oczywiście przystąpienie B. S. P. do Partji Pracy.

Otóż kwestya ponownego wstąpienia B. S. P. do Partji Pracy odgrywała na zjeździe główną rolę.

Niektórzy bali się wstąpienia i mówili o „oportunizmie“, o zaprzeczeniu własnym przekonaniom i t. d. Lecz większość była za wstąpieniem. W ostatnich czasach, w epoce wielkich strejków, socjalnych starć, coraz bardziej odczuwa się potrzeba kontaktu z masami, coraz się bardziej rozumie, że właśnie obecnie partya z jasnymi przekonaniem socjalistycznymi mogłaby odegrać wielką rolę.

Tow. Pearce mówił przeciw wstąpieniu. Wskazywał, że wstąpienie do Partji Pracy oznacza wstąpienie także do frakcji parlamentarnej z jej niejasną taktyką. Podkreślał, że nawet I. L. P. podobno uważa obecnie, iż jej wstąpienie do Partji Pracy osłabiło entuzjazm członków dla sprawy.

Tow. Kennedy polemizował z przedmówcą i wskazał, że jeśli partya chce nadal pozostać sektą propagandystyczną, w takim razie obecna forma organizacyjna jest najlepsza. Lecz jeśli chcemy być polityczną partją z posłami, z wpływami, w takim razie musimy do Partji Pracy wstąpić.

Charakterystyczne było przemówienie starego Hyndmana.

Hyndman w płomiennych słowach bronił sprawy zjednoczenia socjalistycznego i wstąpienia do Partji Pracy:

— Obecnie ubolewam, że B. S. P. wystąpiła z Partji Pracy. Przez wstąpienie pozostawiliśmy tylko pole do działania tym, którzy intrygują i zawierają kompromisy z liberałami. Nikt nie może powiedzieć, bym skłonny był do kompromisów. I jeśli obecnie jestem za kompromisem, prowadzącym do zjednoczenia socjalistycznego, to dlatego, iż zrozumiałem, że przy naszym obecnem osamotnieniu nie możemy zbliżyć się do robotników. Wraz z przystąpieniem nie tracimy nic ze swych zasad; zatknijmy natomiast sztandar czerwony nad Partją Pracy. Bez związków z zawodowych nie możemy przedsięwziąć żadnej akcyi skutecznej; zaś wejść w kontakt z związkiem możemy łatwiej wówczas, gdy będziemy członkami Partji Pracy.

Kwestya wstąpienia nie została na zjeździe rozstrzygnięta. Rozstrzygnie ją dopiero powszechne głosowanie wszystkich członków.

Z innych uchwał zjazdu wskazemy na odrzucenie tej części rezolucyi w sprawie militarysty, gdzie jest mowa o wojsku ludowem (milicyi) 76 głosami przeciw 58. Rezultat to osobliwy, gdyż z angielskich partji B. S. P. była dotychczas jedyną, podzielającą poglądy kontynentalnych (niemieckich, francuskich itd.) towarzyszy na milicję.

Po krakowskiej Szwajcaryi.

Z wólczeg po okolicach Krakowa.

Krakowianin lubi siedzieć w domu. Gdy nawet silnie słońce przygrzewa w dzień niedzielny, gdy zieleniąca przyroda nawołuje do wycieczek — na łąki, w lasy, pola — Krakowianin wciąż siedzi w domu. Lub idzie używać przyrody — do kawiarni Drobnera.

Raz do roku, lub parę razy robi wielką ekspedycję — na Wolę, na Skałę Panieńskie, lub (koleją do Mydlnik) na Skałę Kmity. Wycieczka do Czerny, Tenczynka, lub Tyńca — to już ostateczna omega alfabetu wycieczkowego. To są słupy Herkulesa, poza które przeciętny szanujący się Krakowianin nie zagląda.

Nic też dziwnego, że przecudnej t. zw. Szwajcaryi krakowskiej wcale nie zna. Jestem prze-

konany, że gdyby tak artystycznie odfotografować niektóre jej fragmenty i pokazać Krakowianinowi, pomyślałby, że to — z Alp szwajcarskich, lub Tyrolu.

Biedny Krakowianin. Dobrowolnie staje się uboższym o miłe, kochane wrażenia z wólczeg podkrakowskich.

Wyruszamy rano o godz. 6. Cisza w mieście, niezwykle układ cieni drzew na plantach, łagodne promienie słońca.

Przez Łobzów, Bronowice do Brzezia, stamtąd do Bolechowic. Czy z czytelników zna kto uroczę okolice bolechowickie? Zapewne nikt... A szkoda, zaraz za strumykiem, na zachód od świeżo przebudowanego kościoła stajemy przed wzgórzami. To skalna brama. Z obu stron wąwozu stoją jak gdyby białawe kolumny pionowe skały wapienne. Rosną grube, soczyste „semperviva“, kwitną kwiatuszki; na wzgórzach tuż niziutkie, młode sosenki.

Wlazimy na skały. Widok prześliczny. U stóp wieś Bolechowice, zielone kwadraty pól różnych odcieni; biegnie wstęga toru kolejowego ku Wiedniowi. A na horyzoncie wzgórze i góry (ku południowi) — Tatry, czy Beskidy?

Zwiedzając Bolechowice, można koleją dojechać do Zabierzowa. Z Zabierzowa parę kilometrów.

Od skalnej bramy posuwamy się wzdłuż granicy rosyjskiej dalej ku zachodowi. Na dole na lewo biegnie długa i szeroka dolina krzeszowicka z torem kolejowym; a po drugiej stronie również wzgórze — ciągną się ku zachodowi, analogicznie do naszych.

Za Karniowicami i Kobylanami przybywamy nad samą granicę. Śliczny wąwóz kobylański z wysokimi fantastycznymi skałami i niewielkimi grotami. Przed nami na drugiej stronie granicy na wzgórze czerwony budynek — rosyjski posterunek straży granicznej. Słoneczne białych „rubachach“ stoją przy wejściu. Śliczny widok na okoliczne wąwozy. Zakątek dziki, rzadko odwiedzany przez wycieczkowców.

Schodzimy ze skał na dół ku strumykowi i stajemy na samej granicy. Przed nami mostek rosyjski z napisem: „Kazionnyj most“.

Po ścieżynie granicznej idziemy dalej, wciąż ku zachodowi, do góry na grzbiet, porośły lasem. W lesie masa konwalij. Wyłazimy na najwyższą skałę, co się urywa pionowo nad kielecką gubernią. Nad nami cudowna dolina (za kordonem). Białe skałki chowają się w gęstych laskach, łagodnie biegnących po zboczach w dół, do doliny.

W lesie, w pobliżu natrafiamy na inną wysoką skałę, z której widać analogiczną dolinę po naszej stronie, idącą od granicy ku Łączkom. Z jednej strony nagi, wysoki, skalisty grzbiet, z drugiej wzgórze, porośnię lasem.

Idziemy doliną ku wsi Łączkom. Gęsty arcy-mat kwitnących drzew owocowych. Za wsią skręcamy znowu na zachód i miedziami wśród kwitnącej tarniny idziemy do Radwanowic. A stamtąd tylko kilometr, lub nieco więcej do Dubia.

Wieś Dubie leży w dolinie. Od wschodu nad potoczkiem piętrzą się popielate fantastyczne turniczki wapienne. Lesiste wzgórze prowadzi nas ku północy do pstragarni Potockich, ukrytych wśród gajów, i Czyżowej górze.

Z Dubia ścieżyną podążamy do Dębniaka; na drodze znajdujemy kawałki marmuru. W Dębniku mieszkańcy trudnią się ręcznym wyrabianiem z marmuru różnych przedmiotów. Jesteśmy w pobliżu Czerny; oglądamy stary most, zwiedzamy klasztor i uroczą dolinę, podążamy na stację kolei Krzeszowice.

Piękne miejscowości możemy także zwiedzić na południe od kolei wiedeńskiej. Przyjeżdżamy koleją do Rudawy, a stamtąd przez Nielepice i Brzoskwinie do Mnikowa. Zaraz za wsią przecudny wąwóz Mnikowski. — Wysokie skały długimi szeregami stoją naprzeciwko siebie. Mały Ojców. Dołem biegnie potok; w pobliżu źródleko.

Z Mnikowa kierujemy się wśród wzgórz na północny zachód przez Baczyn, później gęstym lasami ku Tenczynkowi. Tu możemy zwiedzić jeszcze ruiny — i do Krzeszowic na kolej.

Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki nożne („Football“), Piłki gumowe, Hamaki i Huśtawki, oraz wszelkie przybory sportowe,

L. WEINDLING Kraków
Telefon Nr. 1596.
Cennik darmo i oplatnie
Grodzka 26

Najlepsze - - Najirwalsze - - Najelegantsze
ROWERY

są marki:
PUCH i IPAG
Wylączne zastępowstwo na Podgórze
I. JAKOBI, Podgórze, Józefińska 4
wykonuje także naprawy rowerów i maszyn do szycia, części składowe do tychże na składzie.
Ceny fabryczne.

I wiele jeszcze innych ciekawych miejsc mamy w okolicach Krakowa. Prześlicznych, łagodnie uroczych. Lomy bazaltu i porfiru w Miętkini i Regulicach; skamieniały las w Kwaczalach; zamki Wiśnicz, Lipowiec, kolonia dziecięca w Kochanowie. Wiele innych rzeczy.

A najpiękniejszą i względnie bliską jest owa „krakowska Szwajcarya“, której poświęciliśmy niniejszy artykuł. Akademicki Związek Sportowy i Robotniczy Klub Turystyczny zwiedziły już dużo z tych zabytków.

Lecz ogół Krakowian — woli w niedzielę w domu siedzieć... Cz.

Z łotewskiego ruchu socjalistycznego w Rosji.

W ruchu socjalistycznym w Rosji łotewscy socjaliści demokraci (w guberniach t. zw. nadbałtyckich) odegrali wielką rolę. W epoce rewolucyjnej kraj łotewski cały wrzał, cały się palił. Pamiętamy, z jakim trudem ekspedycje karne przy pomocy strasznych represyj uspokajały zrewolucjonizowany kraj. Dużo dzielnych towarzyszy zawiązało na szubienicy...

Nastąpił upadek ruchu — aż do roku 1910. Ożywienie się ruchu nastąpiło w związku ze znanym rozstrzelaniem robotników sybirskich w kopalniach leńskich. W latach 1909 i 1910 jeszcze nawet strejków majowych nie było; w r. 1911 był strejk niewielki. Za to już w roku 1912 w majowej demonstracji brało udział 10.000 robotników, strejkowało zaś 60.000. Lata 1913 i 1914 przyniosły dalsze ożywienie się ruchu; w ostatnich strejkach politycznych i demonstracjach Łotwa, zwłaszcza Ryga, brały żywy udział.

Towarzysze-Łotysze urządzają tradycyjne zgromadzenia dla nowych rekrutów. Biorą udział w wyborach do Dumy i w III. Dumie mieli powstałow. dra Predkalna; do IV. Dumy posła nie przeprowadzono dzięki blokowi liberałów z czarną sotnią. Dużą rolę w życiu łotewskich proletaryusz, którzy na wsi tworzą $\frac{9}{10}$ ludności, odgrywa także walka gminna, walka o wpływ w licznych gminach wiejskich.

Obecnie pod względem warunków pracy Łotysze dzielą na dwie części. Mianowicie po wsiach i miastach drobniejszych cały ruch robotniczy jest do dziś dnia nielegalny. Natomiast w Rydze są pewne t. zw. „legalne możliwości“. Ryga więc liczyła w końcu 1913 roku 10 związków zawodowych z 4172 członków; 10 kooperatyw z 3000 członków; blisko 40 różnych robotniczych stowarzyszeń kulturalnych. Szeroko się rozpowszechnia łotewska prasa robotnicza legalna; gazeta ma do 10.000 odbiorców.

Poza tem istnieje obszerna organizacja nielegalna. Pod względem sprężystości ta organizacja stoi zapewne najlepiej wśród socjalistycznych organizacji Rosji. Organizacja ściśle liczy przeszło 3000 członków, zupełnie regularnie płaćcych wkładki członkowskie; z tego 2000 przypada na Rygę, zaś 1000 na t. zw. „wiejskie organizacje“, oraz takie miasta jak Mitawa, Libawa, Windawa. Budżet centralnego komitetu partii w roku 1912 wynosił $7\frac{1}{2}$ tysiąca rubli, komitetu ryskiego 5000 rubli.

Pod względem frakcyjnym łotewska socjalna demokracja, wchodząca jako część składowa do socjalnej demokracji Rosji, nie jest jednolita. Oficjalnie do ostatnich czasów szła raczej za „mniejszemi“, to znaczy za bardziej umiarkowanym, legalistycznym prądem w partii.

Lecz zjazd partyjny (IV-ty), który właśnie obecnie się odbył, stanął na innym stanowisku. Na zjeździe obok gości z partji bratnich, oraz kilku wybitnych socjalnych demokratów łotewskich (bez mandatów) było obecnych 18 delegatów, z tego 13 ryskich, zaś 5 wiejskich. Z tych 18 delegatów 12 było robotników, 4 handlowców i biurowców. Przeważnie byli to starzy pracownicy, którzy biorą udział w ruchu po 5 lat, w tej liczbie było 4-rech, pracujących po 10 lat przeszło. Tylko 3 delegatów nie było jeszcze w więzieniu, reszta spędziła po więzieniach 192 miesiące.

Większość (nieznaczną, przeważnie przeciw 8 ryskim delegatom) tym razem stanęła po stronie bardziej nieprzejednanego kierunku Lenina, to znaczy odłamu „bolszewików“. Zjazd potępił legalistów-„likwidatorów“, bezwzględnie za odłamek Lenina nie poszedł: zażądał ponownego połączenia dwóch frakcyj socjalno-demokratycznych w Dumie, tymczasowo postanowił nie łączyć się z żadnym z dwóch organizacyjnych centrów partji, a za to poprze inicjatywę Biura Międzynarodowego, zmierzającego do przywrócenia jedności partji socjalno-demokratycznej Rosji.

Z sali sądowej.

Śmierć robotnika. Z końcem zeszłego roku spadł z balkonu trzeciego piętra domu gminy ewangelickiej przy ulicy Grodzkiej robotnik Jan Jaworski i poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo sądowe wykazało, iż przy budowie balkonu dla braku desek rusztowanie było wadliwe. Przy onegdajszej rozprawie przed sądem krajowym karnym został zasądzony inżynier Leon Larisch, zatrudniony u firmy Sosnowski i Spółka, na trzy tygodnie ścisłego aresztu z powodu zaniedbania dozoru. — Rodzinę robotnika zastępował dr Heski.

Strejk w Zielonkach. Jak już donosiliśmy, robotnicy ceglarscy w Zielonkach z okazji strejku wyrzucili za bramę pruskiego majstra Sieberta, który ich prześladował i przezywał „polskiemi świniami“. Sąd krakowski uznał ten czyn za zbrodnię gwałtu publicznego i zasądził robotnika Jana Gajdę na 4 miesiące więzienia, Jana Wojtowicza na 6 tygodni więzienia. Sąd najwyższy zarządził uzupełnienie rozprawy. Przy onegdajszej rozprawie sąd krajowy karny po przemówieniu obrońcy dra Heskiego uwolnił w zupełności obu oskarżonych.

Amerykański strzelec konny. Za zbieranie oszukańczych składek na podstawie fałszowanych legitymacji, wystawionych rzekomo przez ministerstwo, a zaczynających się od słów: „w imieniu jego królewskiej wysokości“, został znany złodziej kieszonkowy Jan Bilecki zasądzony onegdaj na siedm miesięcy więzienia. Bilecki zwabił pomocników zapomocą anonsov w „Kuryerze“. Przedstawiał się jako hr. Bilecki i jako krewny jednego z krakowskich funkcyjaryuszów policyjnych.

Mały felieton.

RODA-RODA.

AGRONOMIA.

HUMORESKA.

Czcigodny mój wujaszek, s. p. Antoni Riedel, był osobnikiem zgoła nieszkodliwym. Powierzchność miał miłą, sposób bycia ujmujący. Był właścicielem obszaru ziemskiego w Austrii Górnej i miał opinię agronoma *comme il faut*.

Łany wujaszka składały się z piasków i glinki. Na piasku rosły wrzosy, jałowce i osty, na glince zaś maki, rumiany i kąkole. Dzika koniczyna i zielsko rosło wszędzie, a lwie pyszczki tylko w miejscach nisko położonych i silniej naświetlonych.

— Wujaszku — spytałem nieśmiało (szanowałem bardzo wujaszka Riedla) — powiedz mi, drogi wujaszku, gdzie właściwie rosną twe dochody? Wujaszek, uosobienie dobroci, odrzekł:

— Dziecko drogie, tego zrozumieć nie jesteś w stanie. Bezpośrednich dochodów u nas w Austrii uprawa ziemi nie daje. Czerpię dochody z ziemi pośrednio, hodowlą bydła. Wszystko to zielsko, które widzisz na moich łąkach, jest pokarmem dla mego bydła.

— A więc bydło daje ci dochody? Nieprawdaż?

— O nie! Jesteś w błędzie. Hodowla bydła, jako taka, również nie daje żadnych dochodów. Żadnych! Ani halerza złamanego. Bydło coppersa się tuczy, ale nie jego posiadacz. Z bydła nie zarobisz nawet na cygaro!

— Skąd więc czerpiesz dochody, drogi wujaszku?

— Widzisz, mój drogi, to jest u nas sprawa skomplikowana. Sądząc powierzchownie, nie pojąłbyś tego nigdy. Dochody czerpię z nawozu, które dają wielkie moje stada.

— A!!!

— Nieinaczej, drogi chłopcze — mówiąc to, wuj zacisnął wargi. — Nawóz pada z powrotem na pola i daje całe to różnorodne mnóstwo ziół i kwiecica, które tu widzisz dokoła. Potem znów je zjada bydło itd. To powinien wiedzieć — jest to zasadnicze prawo przyrody!...

Wzniosłszy zafawione oczy ku niebu, zakończył wujaszek temi słowami swój wykład agronomiczny.

NADEŚLANE.

Dr HENRYK LEUCHTER

po specjalnych studiach w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w klinice prof. Fingera i u prof. Ehrmanna w powszechnym szpitalu w Wiedniu, — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Krakowie, ul. Straszewskiego 2 (róg ul. Podzamcze).

Wszech nauk lekarskich

Dr Stanisław Łapiński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ul. Floryańska 31, I. piętro. Tel. 3353.

Żywnostenska Banka

FILIA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska L. 8.

Kapitał akcyjny i fundusze rezerwowe
przeszło K 105,000.000.—

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po $4\frac{1}{2}\%$ z prawem podejmowania dziennie do K 5000.— bez wypowiedzenia, a wkładki z wypowiedzeniem 60-dniowym po $4\frac{3}{4}\%$.

Wkładki na rachunek bieżący po 5% z prawem podejmowania dziennie do K 10.000.— bez wypowiedzenia.

Polecamy nasz kantor wymiary.

Przeprowadzamy wszelkie transakcje finansowe z Ameryką bardzo szybko i korzystnie.

Rozmaitości.

Wynalazek ku ochronie obrazów przed zamachami. Dla ochrony obrazów przed podobnymi zamachami, jak ten, którego ofiarą padł obraz Velasquez'a, pocięty przez sufrażystkę, miss Richardson — wynaleziono sposób. Oto w pewnej fabryce angielskiej w Willesden wyrabia się już szkło, które jest tak mocne, iż najzupełniej zabezpiecza znajdujące się za niem obrazy przed zamachami. Jak donosi „Daily Chronicle“, takie szkło ochronne zaprowadziły już u siebie muzeum Wiktoryi i Narodowa galerja portretów w Londynie, a galerja narodowa i Muzeum brytyjskie mają również w bliskiej przyszłości skarby swe ochraniać tem szkłem. Tego samego środka ochronnego chwycił się i zarząd domu Szekspirowskiego w Stratfordzie on Avon i kazał wszystkie witryny muzeum zaopatrzyć w owe szkło, t. zw. potrójne. Składa się ono właściwie z dwóch warstw zwykłego okiennego szkła, ale między nie włożona jest warstwa przezroczystego celulozoidu. Te trzy części spaja się jakimś nowym sposobem, tak ściśle, że wydają się jednolitą płytą szklaną. Nie zdoła się jej rozbić uderzeniem choćby najsilniejszej pięści ludzkiej, a nawet ostre narzędzie nie zdoła tej spoistej masy uszkodzić, gdy grubość jej wynosi pół cala. Jeśli szkło takie ma grubość cala, to kulą z karabinu można je tylko pokruszyć, ale nie przedziurawić. Dotychczas używano szkła tego jedynie jako ochrony przeciwko wiatrowi przy samochodach i samolotach. Teraz posłużą one na zabezpieczenie dzieł sztuki w Anglii przeciwko wandalizmowi sufrażystek. „Szkło potrójne“ jest dla normalnego oka zupełnie przezroczyste i nie mać linii obrazu.

500.000 marek czynszu za lokal na kawiarnię. Rekord ten czynszowy zdobył Berlin. Nowy dworzec przy Friedrichstrasse wspaniale zbudowany pomieści kawiarnię, której roczny czynsz przez

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPRO-
SZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GU-
STOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE

PRZYSTĘPNYCH CENACH.

zarząd kolei został ustanowiony na pół miliona marek.

Zwierzęcość oficera rosyjskiego. „Podolanin“ donosi o zajściu pomiędzy oficerem a monterem fabryki Rudzkiego w Warszawie, które miało miejsce dnia 22 bm. w Kamieńcu. Oficer, przejeżdżający koło budującego się w Kamieńcu dworca kolei zaciekał się budową zwrotniczego koła przy remizie kolejowej. Oficer zsiadł z konia i wlaź do jamy, w której pracowali robotnicy. Kierujący robotą monter firmy, p. Jenuszko, poprosił go, aby się usunął, a gdy to nie poskutkowało, zażądał powtórnie, już w ostrej formie ustąpienia z miejsca roboty. Wówczas oficer zawołał przechodzącego kozaka i polecił mu wezwać 15 kozaków z pobliskich koszar i kazał im oćwiczyć montera.

Głosowanie kobiet we Francji. Z okazji obecnych wyborów we Francji urządzili zwolennicy równouprawnienia kobiet próbne głosowanie kobiet, naturalnie bez żadnego praktycznego znaczenia. Miało być tylko eksperyment, a inicjatywa do tej próby wyszła od „Journalu“. W redakcyi też tego dziennika najwięcej kobiet złożyło swe głosy.

Ogółem głosowało w Paryżu 16.819 kobiet. Okazało się, że w dzielnicach robotniczych zwłaszcza, udział kobiet był liczny, również i w dzielnicy Montmartre, gdzie midinetki — wiele z nich prawie jeszcze dzieci — tłumnie cisnęły się do urny. W dzielnicach bogatych zainteresowanie było słabe. W próbie tej nie chodziło o stwierdzenie przekonania politycznych kobiet, gdyż „wyboreczynie“ oddawały kartki z napisem „chcę głosować“, inicjatorzy chcieli tylko udowodnić, że przyznanie kobietom praw politycznych stało się we Francji powszechnie odczuwaną potrzebą. Z prowincyi, gdzie urządzono podobne próby, brak dotąd wiadomości o wynikach.

„Adresat odlecia!“. Dotychczas na listach, których nie można było doręczyć, pisano: „adresat nieznan“. Teraz terminologii pocztowej przybył nowy wyraz. Mianowicie do lotnika, inżyniera Sparmana, wysłano z Pragi telegram, zaadresowany po niemiecku: „Flugplatz Exerzierplatz Theresienstadt“. Na to urząd telegraficzny stacyi odpisał, że telegramu nie można było doręczyć, ponieważ adresat... „odleciał“.

Oślawiony prof. Merezkowskij eks-członkiem ochrany. Korespondent dziennika „Russkoje Słowo“ rozmawiał d. 24 z. m. z jednym z kierowników Rady zjednoczonej szlachty, który powiedział mu z powodu przygód profesora-demoralizatora dzieci: „Posiadamy ściśle wiadomości, że w rozkwicie swej działalności prawicowej profesor Merezkowskij był na służbie w wydziale ochrany; jednakże jeżeli on dzięki temu żywi nadzieję na pomoc ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych, to myli się bardzo. Obecni działacze ministerjalni żadnych stosunków z Merezkowskim nie mieli i polityka ich w jego sprawie będzie zupełnie bezstronna.“ (?)

Jaki będzie maj? Obserwatorya meteorologiczne europejskie donoszą, że nadchodzący maj będzie nadzwyczaj ciepły, nawet upalny, oraz oczekiwane należy obfitych i licznych opadów deszczowych. Również na tej samej opierając się podstawie, można spodziewać się ciepłych i ładnych majowych nocy, wolnych od przymrozków tak szkodliwych dla sadów i kwiatów.



Carmen

Czyszcisko obuwia o wzięciu światowem



Zofia Biesiadecka

Biuro podróży Oświęcim

BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIC OD ZAWODÓW I STRAT, NIECH ŻĄDA POUCZENIA.

ZOFIA BIESIADECKA OSWIĘCIM.

Rowery „Styria“ oraz „Dürkopp - Diana“

są pierwszorzędnymi markami znawców.

Zastępstwa w każdej większej miejscowości.

Zastępców podaje oraz katalogi polskie darmo i opłatnie wysyła, największa w Austro-Węgrzech fabryka rowerów:

STYRIA & DÜRKOPPWERKE A. G. GRAZ.

ZASTĘPSTWO GERTLER I BRAND NA KRAKÓW:

Kraków, ulica Wiślna L. 6.

Nadzwyczajne wydanie

Ryłbym radośnie na korze wszystkich drzew,
Chciałbym wypisać na piaskach [wszystkich plaż,
I wołać wiecznie dopóki starczy [tehu:
Najlepszy obcas: „PALMA“ — [ja zawsze wierny mu!



3 parcele w Trzebinii, 585 sążni, przy gościńcu, w pobliżu dworca kolejowego, do sprzedania. Wiadomość w biurze ogł. Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11.

Zdolny czeladnik fryzjerski, znający perukarstwo, znajdzie natychmiast umieszczenie. Zgłoszenia: Lichtblau Adolf, fryzjer, Podgórze, Krakowska 11.

Stare sztuczne zęby

kupuje po najwyższych cenach tylko w poniedziałek i wtorek b. m. od godziny 8—6 w Hotelu Londyńskim, Stradom L. 11, Nr. drzwi 14.

Lokal nadający się na restaurację lub sklep koczenny jest przy ul. Zielonej od 1 października do wynajęcia. Zgłosić się należy pod „Przyszłość“ Kraków poste restante, za okazaniem kwitu inseratowego.

Placę za 1 zab do 1 kor. Jakób Freier Zegarmistrz i jubiler Kraków, Karmelicka l. 40.

Warsztat genewski przyjmując wszelkie reperacje z 2-letnią pisemną gwarancją.

Księgarnia Polska we Lwowie

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki **Źycych Języków w Szkole i w Domu**, bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

Dom Towarowy S. Pitzele przy ulicy Lubicz L. 3

jedyny odpowiednio asortowany skład wszelkich towarów dla potrzeb mieszczaństwa i robotników.

Ceny stałe

wznowione na każdym przedmiocie.

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs wstępny po hal. 16, 36, 72 i kor. 1'20; kurs I-szy kor. 2'40, kurs II-gi kor. 4'80. Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3'60, kurs II-gi kor. 9'60. **Gramatyka Francuska** kor. 8'60. **Polsko-Angielski kurs** I-szy kor. 2'30, kurs drugi kor. 3'60. **Polsko-Rosyjski kurs wstępny** hal. 16, 36, 72 i kor. 1'20, kurs I-szy kor. 4'20, kurs II-gi kor. 5'40. **Amerykański Przewodnik z rozmówkami** kor. 1'50. **Bezpłatnie zeszyty** wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na portu.

Pierwszorządna perfumerya i droguerya H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19

poleca

Pasy brzuszne, Opaski higieniczne dla kobiet, Staniczki do podtrzymywania piersi. Wszelkie artykuły higien. dla pań. Obsługa wyłącznie kobieca.

Oraz znakomite perfumy i wszelkie środki toaletowe w wielkim wyborze i najlepszej jakości.

Cenniki na żądanie. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Introligator

zdolny, energiczny, sumienny, znajdzie stałą pracę. Reflektuje się tylko na silę z dłuższym doświadczeniem i świadectwami wiedeńskich lub zakrajowych fabryk ksiąg handlowych.

Oferty z odpisami świadectw pod „Kolegi handlowe“ do Działu inseratowego „Naprzodu“, Kraków, plac W. W. Świętych 11.

Dokrycie dachów, lewymajane naprawy, Wykładanie murów odporne na nie-pogody z Lúpku.

Eternitowego



Wieloletni doświadczenia w zaprawione są na sa Jrona

W KRAJACH ETERNITOWYCH LUDWIKA HATZCHKA VOCKLABRUCK W WIEN IX

Generalne zastępowo dla Galicyi i Bukowiny w Krakowie, Dietłowska 87.

Zamknięcie rachunkowe i wykaz majątku Powiat. Kasy dla chorych w Krakowie za rok 1913.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1913.

Liczba pozycji	PRZYCHODY						Liczba pozycji	ROZCHODY							
	1		2		3			1		2		3			
	Przychody rzeczywiste		Z dniem 31 grudnia roku rachunkowego zaległa		Razem			Rozchody rzeczywiste		Z dniem 31 grudnia roku rachunkowego nieuiszczone		Razem			
	K	h	K	h	K	h		K	h	K	h	K	h		
1	Bieżące opłaty członków	16593	22	4462	19	21055	41	1	Wypłacone zasiłki	6199	67	49	44	6249	11
2	Bieżące opłaty pracodawców	8213	89	2231	10	10444	99	2	Płace lekarzy i kontrola chorych	5758	86	1443	60	7202	46
3	Różne przychody	4140	—	—	—	4140	—	3	Wydatki na lekarstwa, wino, opatrunki i wody mineralne	912	30	1354	98	2267	28
	a) wstępne	—	—	—	—	—	—	4	Koszta szpitalne i podwozy dla chorych	1136	82	60	40	1197	22
	b) grzywny	—	—	—	—	—	—	5	Koszta pogrzebowe	338	—	38	—	376	—
	c) różne inne wpływy	1731	34	—	—	1731	34	6	Opłata 10% do funduszu zasob. związkowego	—	—	488	98	488	98
	Odsetki od gotówki lokowanej	967	19	—	—	967	19	7	Koszta administracji	10596	93	—	—	10596	93
	Odpis nieuiszczonych pretensyj	—	—	—	—	—	—	8	Różne wydatki	1973	61	90	96	2064	57
	Fundusz rezerwy z końcem roku 1912	—	—	—	—	—	—	9	Teraźniejszy fundusz rezerwy z dniem 31 grudnia 1913	—	—	—	—	31285	95
	Razem	31645	64	6693	29	65224	03		Razem	26916	19	3526	36	65224	03

Wykaz majątku z dniem 31 grudnia 1913.

STAN CZYNNY				STAN BIERNY			
		K	h			K	h
1	Gotówka z dniem 31 grudnia 1913 r.	1040	82	1	Nieuiszczone należności osób trzecich	49	44
2	Książeczka Kasy Oszczędności miasta Krakowa jako kaucya służbowa kasyera	559	88		a) członków Kasy	49	44
3	Wkładki oszczędności z 4% bieżącym	25676	37		b) lekarzy	1443	60
	a) Pocztowa Kasa Oszczędności	—	—		c) za lekarstwa, opatrunki, wino i wody mineral.	1354	98
	b) Powiatowa Kasa Oszcz. w Krakowie	—	—		d) szpitali	60	40
	c) Inne wkładki	—	—		e) różne inne	128	96
4	Różne należności (zaliczki urzędników)	555	—		koszta pogrzebowe	38	—
5	Wartość inwentarza po odpisaniu 10% zużycia (przysporzenie w 1913 r. 45'65)	916	85		inne wydatki	90	96
6	Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągalnych 6017 20/70 02) za r. 1913	6623	27		10% funduszowi związkowemu we Lwowie	488	98
	Razem	35372	19		Kaucya służbowa kasyera	559	88
					Teraźniejszy fundusz rezerwy	31285	95
					Razem	35372	19

Kraków, dnia 31 grudnia 1913 r.

Sprawdzono i zgodnie z księgami znaleziono.

Wydział nadzorczy:

J. Kusiba
Kierownik biura.

Zygmunt Klemensiewicz
Prezes Kasy.

Kaczorowski Stanisław
Przew. Wydziału.

Blernacki Jakob, Rojek Piotr, Walczak Józef.
Członkowie Wydziału.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu przepisów §29 statutu Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie, a w myśl uchwały z dnia 19 kwietnia 1914 r., Zarząd Kasy zwołuje niniejszem

XXV. WALNE ZGROMADZENIE

Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie które odbędzie się w niedzielę 10 maja 1914 r. o godzinie 10 rano w lokalu Biura Zarządu (Rynek Kleparski 9, I. p.).

PORZĄDEK DZIENNY:

- Zgajenie Przewodniczącego Zarządu.
- Odczytanie protokołu ponownie zwolanego XXIV. Zwyczajnego Waln. Zgromadzenia z d. 25 maja 1913.
- Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1913 i wniosek Wydziału nadzorczego o udzielenie Zarządowi Kasy absolutorium.
- Wybór uzupełniający do Wydziału nadzorczego Kasy na przeciąg jednego roku z członków przez Delegatów Robotników.
- Wniosek o ogłaszanie wszelkich obwieszczeń, dotyczących Kasy, w jednym z czasopism, wychodzących w Krakowie (zmiana § 33 statutu).
- Włoski Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców.
- PP. Delegaci i Reprezentanci przy wejściu do sali obrad (Rynek Kleparski, L. 9) powinni okazać kartę legitymacyjną, upoważniającą ich do wzięcia udziału w obradach Walnego Zgromadzenia w latach 1912—1914. Po karcie legitymacyjnej, o ileby tychże wybrani w 1912 roku PP. Delegaci i Reprezentanci nie otrzymali, należy się zgłaszać do dnia 9 maja 1914 roku do Biura Zarządu Kasy (Rynek Kleparski, L. 9) w godzinach urzędowych od godz. 9 rano do 2 po południu.

Uwaga: W razie nieprzybycia w oznaczonym porządku czasie Delegatów i Reprezentantów w liczbie koniecznej do powzięcia uchwał, zwołuje się niniejszem na posiedzeniu XXV. Walne Zgromadzenie z niezmiennym porządkiem dziennym, które odbędzie się w Biurze Zarządu Kasy tego samego dnia o godzinie 11 rano, bez względu na liczbę obecnych Delegatów i Reprezentantów.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1914 r.
Prezes Kasy:
Zygmunt Klemensiewicz.

Ogłoszenie licytacji

dnia 4-go maja 1914 roku i dni następnych.

DYREKCJA

Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym na zastawy ruchome

Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. Nr. 20.072, 22.663, 26.500, 33.703, 37.308, 38.285, 38.286, 38.287, 38.288, 39.008, 39.198, 39.199, 39.200, 39.201, 39.202, 39.203, 39.204, 39.205, 39.206, 39.207, 39.557, 40.693 i od Nr. 40.896 do Nr. 43.150 z r. 1912 i od Nr. 1 do Nr. 16288 z r. 1913, t. j. do dnia 30 kwietnia 1913 r. włącznie, tudzież ubrania bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr. Nr. 14.664, 15.360, 15.739, 15.791, 16.698 z r. 1912 i Nr. Nr. 5.851, 6.301 z r. 1913 i od Nr. 6.359 do Nr. 15.087 z r. 1913, tj. do d. 31 października 1913 r. włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane — stosownie do § 22 Statutu zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się, dn. 4 maja 1914 r. i dni następnych o godzinie 9^{1/2} przedpołudniem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji do dnia 2 maja 1914 r. włącznie pospieszyły z wykupem lub prolongowaniem swoich zastawów.

I. Fabryka zegarów Hanns Konrad

c. i k. Nadworny Dostawca w BrUX Nr. 358 (Czechy).

Nr. 4481. Miniaturowy zegar wahadłowy, co 30 godzin do naciągania, w politurowanej szafce orzechowej, 71 cm. długości, z białą tarczą K 9'— Nr. 4482. Ten sam, pół i całe godziny bijący K 11'40. Nr. 4496. Zegar wahadłowy z maszynowym werkiem do naciągania co 8 dni, pierwszej jakości, w pięknej, 90 cm. długiej szafce orzechowej, z białą emaliowaną tarczą K 21'50. Nr. 4497. Ten sam, pół i całe godziny bijący K 24'80. Lepsze zegary wahadłowe K 26'50, 37'50, 38'—, 44'—.

Wszystkie zegary są także z gongwerkiem (głos dzwonu wieżowego) do nabycia i podwyższa się cenę stosownie do jakości o K 1'50, 3'— Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłka za zaliczką.

Główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Zaliczki

na wszelkie losy austriackie i zagraniczne z prawem spłaty w ratach miesięcznych udziela Dom bankowy i kantor c. k. loteryi klasowej Leopold Brandstätter i Ska w Krakowie, Rynek główny 12. Telefon 32.



Wspaniały katalog darmo Zastępcy: Stefan Grudziński i T. Berger, Kraków; Leon Blonder, Chrzanów; M. Pipersberg, Kęty,

Przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje od 1 maja br. trzeźwego, zaufanego

Dozorcy

władającego językiem niemieckim i polskim.

Zgłoszenia listowne pod „T. A.“ przyjmuje Dział inser. „Naprzodu“ pl. WW. Świętych 11.

Instrumenta

w dobrym stanie (dęte) na 29 ludzi pod warunkami przystępnymi do sprzedania.

Muzyka kolejowa, Nowy Sącz 2.

500 kor. płacę każdemu, jeżeli nagniotów, stwardnień skóry balsam Ria nie usunie w 3 dniach bez honor., wraz z korektem. Cena słoika z piśmem poręczającym 1 kor 3 słoików kor. 2'50. Kamé y, Koszyca (Kassa) i. Skrytka pocztowa 12/741. Węgr



M. i B. WEISSBERG
Kraków, ul. Starowiślna 10 - Tel. 3058

polecają **Rowery** pierwszorzędných fabryk
Maszyny do szycia,
Gramofony i płyty.

Dogodne warunki zapłaty. Dogodne warunki zapłaty.
Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.



TURUL OBUWIA

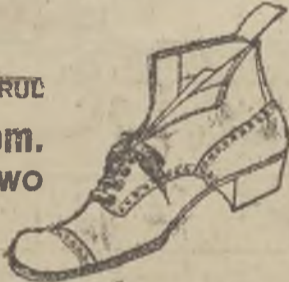
Pierwszorzędne wykonanie
Wypróbowana forma i miara
Ceny najprzystępniejsze
są specjalnymi zaletami
naszego sławy światowej

FABRYKA OBUWIA TURUL

ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom.
NAJWIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEGO RODZAJU W MONARCHII.



Nr. 258. Czarna boki do szarawego K 16.—
Nr. 247. Czarna Godyear K 13.50
Nr. 4495. Czarna Godyear w naj-
przejrzystej K 14.—



Nr. 92. Bokrowe boki do szarawego K 10.50
Nr. 807/9. Czarna K 11.—
Nr. 8085. Bokrowe Amerykan Style K 12.50
Nr. 118. Czarny Godyear w najprzejrzystej K 16.—

Centrala dla Galicji:
Lwów, Hetmańska 6.

Zastępca: N. Feld.



Nr. 405. Czarna półboki do szarawego K 9.—
Nr. 403. Czarna Godyear K 11.50
Nr. 415. Czarna Godyear w najprzejrzystej K 14.—



Nr. 402. Czarna półboki do szarawego K 9.—
Nr. 401. Czarna Godyear K 12.—
Nr. 425. Brązowa Czarna Godyear
szyć K 13.—



Nr. 316. Czarna boki do szarawego K 11.—
Nr. 348. Czarna Godyear bokrowe K 12.—
Nr. 382. Czarna Godyear K 14.50
Nr. 1355. Szkarłatne obłóczki lakierowane K 10.50

Dyplom honorowy Turyn 1911.
20.000 par produkcji (tygodniowej).

130 własnych filii
1200 robotników i urzędników

Prawdziwe berneńskie materye
na sezon wiosenny i letni 1914 roku.

Kupon długości 3-10 mtr. wystarczający na kompletne ubranie męskie (marynarkę, kamizelkę i spodnie) kosztuje tylko

1 kupon K 7
1 kupon K 10
1 kupon K 15
1 kupon K 17
1 kupon K 20

Kupon wystarczający na czarne ubranie salonowe K 20.—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)
Próbki darmo i opłatnie.

Korzyści, jakie zyskuje każdy sprowadzający materye z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ścisłe i dokładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówień z najnowszych materyi.

CHRYPKA jest wrogiem mowy, przyjacielem jej jest THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona:

Działa ułatwiając wydzielenie flegmy, wywołuje wymioty, jest o udrażniającym wpływie przy lek-
kim kaszlu i koklusz, chroni przed wszystkimi osłabieniami organów oddechowych, usuwa ciężkie od-
dychanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla star-
szych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i polecane
jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2.20. Za po-
przednim nadesłaniem K 2.90 wysyła się franko 1 fla-
szkę, 3 flaszki K 7.—, 10 flaszek K 20.—. Nie kupuj-
cie innych środków. Wyrób i skład główny:

B. FRAGNER Apteka, Praga III. Nr. 203.
C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu! Baczność na markę ochronną!

Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. We Lwowie: Jakób Beiser, Ed. Brückner, A.	Ehrbar, M. Krzyżanowski, M. Łazowski, Jan Piepierski, M. Sklepiński.
---	--

Najlepsze czeskie źródło! **TANIE PIERZEA**

1 kg. szarego, dobrego dartego K 2, lepszego K 2.40, najl. białego błękitnego K 2.80, białego K 4, białego puchow. K 5.10, 1 kg. najl. szarego białego dartego K 6.40, K 8.10, szarego puchu K, 6 K 7, białego dobr. K 10, najl. puchu brzuszno-
go K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel z grubonicianego czerwonego, niebieskiego białego lub złotego inleju (Nankangal).
1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowym szarem bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, K 3.50, K 4, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, K 14.70, K 17.80, K 21, poduszki 80 cm. dług. 70 cm. szer. K 4.50, K 5.20, K 5.70. Podściółki z monego gradu w paski 180 cm. długie 116 cm. szer. K 12.80, K 14.80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy)
Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

GRAMOFONY, PATHEFONY
i płyty w wielkim wyborze poleca
L. HUTTRER
Kraków, ul. Grodzka L. 59, I. p.
wykonuje wszelkie reparacje szybko i tanio.

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech żądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.
Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 89 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka żądanego środka uskuteczniiona zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności słowo wykluczone.

Oslabieni mężczyźni
używają tylko „VELLIN“
Działanie niezwykle, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena koron 6.—. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).
J. Kukla, Praga Perłowa Nr. 33.

Spółka Fakturowa w Krakowie
Stow. zar. z ogr. por.
ULICA PODWALE L. 7
Złożona dla Galicji Zachodniej przez Bank Krajowy Królestwa Galicji i Łodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem
oraz **FILIA w TARNOWIE**
Eskontuje: Faktury, Rymesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensje kupieckie. — Załatwia inkasą. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i rachunek bieżący

oprocentowuje takowe po **5%** od następnego dnia po włożeniu.

Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia
Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszków.
GODZINY KASOWE:
od 9 rano do 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

GUMOWE specjalności dla Panów i Pań
prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziw. chron. marka ochronna „KOŁONIA“ jako najlepsza dotychczas znana marka 8 szt. K 1.10, 6 szt. K 1.90, 12 szt. K 3.60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i wartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzednim nadesłaniem należności w markach pocztowych, jedyną firmą tego rodzaju i. KUKLA, Praga, Perłowa Nr. 33. Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Broń i rowery na raty,
części składowe najtaniej. — Ilustrowane cenniki darmo.

F. Dusek, fabryka broni, rowe-
łów i maszyn do szyćcia, Spocna
a.d. Staatsbahn Nr 2143 Czechy.

Niebezpieczne są zakażenia z ran!

Znana od 40 lat, tysiąc razy wypróbowana i zachowana, antyseptyczna

Pragska masć domowa
chroni od zanieczyszczeń, zapaleń ran, usmierza bóle, ułatwia szybsze gojenie i jest przez jej liczną skuteczność także jako zmiękczająca masć w każdym domu niezbędna.
1 puszka 70 h., codzienna wysyłka za poprzednim nadesłaniem należności, za 4 puszki Kor. 3.16, za 10 puszek Kor. 7.— opłatnie do każdej stacyi.
c. k. nadw. dostawca
B. FRAGNER, Apteka pod „Źłazym Oriem“
PRAGA, Kleinselte, ulica Nerudy 203.

Na składzie w aptek. Monarchii austr.-węg. Wszelkie części opakowania opatrzone marką ochronną.

MASŁO
deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Braci Rolniczych, Kraków, Wielopole 7/N